

Jedność w rozproszeniu. Krajobraz kulturowy kolonii robotniczych w Radzionkowie – wybrane przykłady

Adrianna Kus

Uniwersytet Śląski

ORCID: 0000-0002-9842-691X

Abstract

Unity in Dispersion. The Cultural Landscape of the Workers' Settlements in Radzionków – Selected Examples

Adrianna Kus in her paper *Unity in Dispersion. The Cultural Landscape of the Workers' Settlements in Radzionków – Selected Examples* describes the process of industrialization and spatial development of the town. The author is focusing mainly on the landscape of three most representative for the selected issue workers' settlements which were built by the Henckel von Donnersmarck family at the turn of the 19th and 20th century – Lazy, Artura and Hugona. These colonies are part of the cultural landscape of Radzionków and constitute the material cultural heritage of the town. The aim of this chapter is an attempt to answer the following questions: how did Rojca, a large industrial district of Radzionków, develop, how did it influence the inhabitants, and what changes took place in the cultural landscape of the workers' settlements after the liquidation of the local ironworks and coal mine? In order to do so, the author describes and analyses the cultural landscape of the settlements, taking into

Adrianna Kus, mgr; magister kulturoznawstwa, doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; zajmuje się między innymi badaniem praktyk zadowolenia, krajobrazu kulturowego i pamięci z perspektywy antropologii kulturowej; przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą habitusu zadowolenia w tradycji Górnego Śląska.

adrianna.kus1@gmail.com

Facta Ficta.

Journal of Narrative, Theory & Media



account the material changes that occurred within the area, and sustained mining traditions, and the history of industry in the area. She also takes into consideration the industrialization of the town which had a significant impact on the inhabitants, and the effects are still noticeable in the society in the form of, among others, the division between residents of Radzionków and Rojca. The landscape of the workers' settlement accumulates the signs that are showing the cultural and historical changes of spatial character. These changes significantly influenced the relations between the inhabitants, as well as their ways of living. The signs shows a change in the needs of the residents and their lifestyles. The post-industrial, degraded areas now gains a new character, and some of the workers' settlement in Radzionków have been completely transformed, becoming unified with blocks of flats or completely covered by allotments. The settlements that used to form a grid of places in the industrial district of Radzionków are now seemingly unconnected and separate places.

Keywords: cultural landscape, workers' settlement, patronal settlement, Radzionków, Rojca

Wprowadzenie

Radzionków to niewielkie miasto graniczące między innymi z Bytomiem, Tarnowskimi Górami i Piekarami Śląskimi. Leży na obszarze Wyżyny Śląskiej, w południowo-zachodniej części Wyżyny Małopolskiej (Tyczka 2002: 31). W 1951 roku Radzionków uzyskał prawa miejskie, zaś po ponad dwudziestu latach został przyłączony do Bytomia. W 1998 roku powrócił na mapę Polski jako odrębne miasto. Pierwsze wzmianki o miejscowości pod różnymi nazwami, między innymi: Raczacow, Radzacow, Radzacowicz, znajdują się w zapisach świętopietrza i datowane są na 1326 rok (Knosała 1926: 9). Z kolei Jan Drabina (1991: 185) podaje, że na tym terenie już w X wieku istniała świątynia, co miały potwierdzać archeologiczne badania przeprowadzone podczas budowy kościoła. W 1584 roku odnaleziono tu galman (Knosała 1926: 278). Jan Horning zajął się wydobywaniem galmanu na swoich polach i sprzedawał go we Wrocławiu, zaś 15 września 1619 roku Joachim Hornig de Horn zaczął wydobywać rudę żelaza i rozprowadzać ją do hut mieszczących się w pobliskich miejscowościach (Knosała 1926: 278-279). Od tego czasu radzińczanie utrzymywali się zarówno z rolnictwa, jak i górnictwa. Tymi zajęciami parali się jeszcze przez kilka stuleci, wypracowując własny rytm życia, łączący pracę w kopalniach i hutach z uprawą roli. Od tamtego czasu górnictwo w Radzionkowie rozwijało się coraz intensywniej. Na początku XIX wieku powstała w Radzionkowie pierwsza huta cynku w dzielnicy Danielec, zaś w drugiej połowie tego wieku – huta „Łazarz” i kopalnia węgla kamiennego. Obie należały do Karola Hugona Henckel von Donnersmarcka. Mieściły się w dzielnicy Buchacz – granicznej dzielnicy Radzionkowa, przylegającej do Rojcy (Mrowiec 1972: 21; 25). Wraz z rozwojem kopalni zaczęło brakować pracowników, których pozyskiwano z okolicznych wsi i zaboru austriackiego. Rozwój przemysłu na dużą skalę na tym terenie spowodował zmianę charakteru

wsi i jej szybki rozwój przestrzenny. Pierwsze zabudowania dla robotników i urzędników w tej części Radzionkowa zaczęły powstawać w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni i huty na terenie Buchacza i Rojcy. Tutaj właśnie rozciągały się bory należące do zwierzynca hrabiego Karola Hugona Henczel von Donnersmarcka (Perlick 1969).

Autorka niniejszego artykułu ma na celu odpowiedzieć na pytania: w jaki sposób z pól i zwierzynca leśnego utworzono rozległą dzielnicę przemysłową należącą do miasta, jaki miało to wpływ na mieszkańców oraz jak zmienił się krajobraz kolonii patronackich po likwidacji kopalni, a także pobliskiej huty. Tekst poświęcony jest bowiem przede wszystkim przemianom trzech kolonii robotniczych, wybranych ze względu na ich reprezentatywność dla podjętej problematyki¹. Kolonie te powstały w dzielnicy Rojca na przełomie XIX i XX wieku i współtworzą krajobraz kulturowy Radzionkowa. Utworzenie kilku kolonii patronackich na terenie Rojcy podyktowane było stale rosnącym zapotrzebowaniem na siłę roboczą w lokalnej hucie i kopalni. Do dzielnicy przybywali nowi robotnicy, którzy otrzymywali mieszkania znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów pracy. Mieszkania te fundowane były przez właścicieli kopalni. Kolejna fala migracji nastąpiła w latach siedemdziesiątych, kiedy nowi mieszkańcy zaczęli osiedlać się w blokach fundowanych przez kopalnię. Marian Gerlich zauważa, że utworzenie zakładów przemysłowych na terenach stosunkowo wolnych od zabudowy często uruchamiało proces miastotwórczy, a w tradycyjnych społecznościach górniczych tworzyły się wyraźne wzory zachowań:

[...] intensywny rozwój górnictwa węglowego był istotnym elementem miastotwórczym. Powstawały one jednak w różnorodny sposób. I tak, część z nich rozwijała się na bazie starych układów miejskich, jak przykładowo Bytom. Inne natomiast powstawały wskutek przekształcenia się i rozszerzania osiedli wiejskich. Lokalizacja zatem na ich terenie kopalni lub zakładu przemysłowego zmieniała charakter okolicy (Gerlich 2003: 21).

Wyizolowani od miasta mieszkańcy kolonii, posiadający podobne doświadczenia związane z pracą i żyjący w jednakowym rytmie, szybko nawiązali bliskie relacje, stając się zintegrowaną społecznością (Gnieciak 2010: 141).

¹ Wybrane przeze mnie kolonie robotnicze w Radzionkowie były jednocześnie koloniami patronackimi, fundowanymi przez ród Donnersmarcków. Nazwy te można więc stosować zamiennie.

Krajobraz kulturowy kolonii robotniczych

Krajobraz kulturowy kolonii patronackich w Radzionkowie stanowi zapis zmian historycznych i kulturowych, w szczególności tych o charakterze przestrzennym, które miały bezpośredni wpływ na relacje pomiędzy mieszkańcami i ich sposoby zamieszkiwania. Jednocześnie kumuluje w sobie znaki wpisujące się w konkretne ramy czasowe i okresy historyczne. Ukazuje rozwój dzielnicy, który bez wątpienia pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem się kulturowej specyfiki miasta.

Rojca jest największą historyczną dzielnicą Radzionkowa i to na niej skupiono rozważania w niniejszym artykule. Pod koniec XIX wieku zaczęto rozbudowywać tę dzielnicę w celu utworzenia osiedla robotniczego dla Huty Cynku imienia „Łazarza” oraz Kopalni Węgla Kamiennego „Radzionków”². Według Józefa Knosały, w 1830 roku na tym terenie znajdowała się jedynie leśniczówka, otoczona rozległymi lasami, ciągnącymi się od dzielnicy Buchacz aż do Radzionkowa (zwierzyniec leśny hrabiego Henckel von Donnersmarcka), a ponad trzydzieści lat później wzniesiono tu jeden dom. Później zaś powstawały kolonie niezwiązane z przemysłem. Po uruchomieniu huty i kopalni, wybudowano na tym obszarze pierwszą hutniczą kolonię, a nad pracami czuwali cynkmistrz Steffke i kowal huty Wieczorek (Knosała 1926: 71-72). Znajdowała się ona nad torami kolejowymi w pobliżu radzionkowskiej huty i kopalni. Właściciele tych zakładów sprzedawali robotnikom także działki, na których ci mogli budować domy. Istniejący tu bór był stopniowo karczowany i zabudowywany. Jak podaje Marta Chmielewska, kolonie robotnicze to obiekty urbanistyczne, składające się jedynie z domów mieszkalnych, przeznaczonych dla pracowników zakładów przemysłowych (Chmielewska 2009: 9). W przeciwieństwie do osiedli robotniczych, kolonie nie posiadały instytucji użyteczności publicznej i w tym zakresie uzależnione były od innych, większych ośrodków. Kolonie patronackie, powstałe w Radzionkowie na przełomie XIX i XX wieku i ufundowane przez ród Donnersmarcków, to, jak podaje Jarosław Krawczyk (2002: 42-43), kolonia Łazy (obecna ul. Lawendowa), Kolonia Mariańska (wcześniej nazywana Łazy-Kolonie – była to druga kolonia nosząca tę samą nazwę – obecna ul. Wawelska), Kolonia Wandy (obecna ul. Wandy), Kolonia Artura (obecna ul. Artura) i tak zwana Kolonia Hugona (obecna ul. Kuźaja). W drugiej połowie XX wieku w Rojcy powstawały bloki, osiedla domów jednorodzinnych, pojawiła się zabudowa segmentowa. Niektóre z tych budynków częściowo wtopiły się w zabytkowe kolonie, inne zaś zostały wyburzone lub pozostają wyizolowane przestrzenią, z daleka od zwartej zabudowy dzielnicy.

² Późniejszej Kopalni Węgla Kamiennego im. Powstańców Śląskich.

W *The Morphology of Landscape* Carl Sauer zaznacza, że praca człowieka wyraża się w krajobrazie kultury (Sauer 2007: 54). Człowiek zatem przekształca środowisko naturalne poprzez pracę i odciska w nim własny ślad oraz formuje je, tworząc krajobraz kulturowy. Badacz postrzega więc krajobrazy jako całości kulturowe. Istotna dla niego jest działalność kultury lokalnej w obrębie naturalnego krajobrazu. W koncepcji uznawanej obecnie za historyczną (Wienes, Moss, Turner & Mladenoff 2007: 7), choć wartą przypomnienia, amerykański geograf podkreśla, że „człowiek jako odrębny podmiot modyfikujący otoczenie, wyraża swoje miejsce w przyrodzie” (Sauer 2014: 29). Podaje także formy krajobrazów kulturowych, jakimi są: zagęszczenie i mobilność populacji, struktura i plan budownictwa mieszkaniowego, produkcja i komunikacja. Rezultatem przetworzenia krajobrazu naturalnego jest krajobraz kulturowy (Sauer 2014: 35). Zaś Yi-Fu Tuan, twórca geografii humanistycznej, zauważa, że ważne jest szersze spojrzenie na krajobraz, jego zdaniem ukształtowanie obszaru i jego wygląd są wypełnione znaczeniami, które w krajobrazie tworzy człowiek:

Reakcja na dane środowisko może mieć charakter czysto estetyczny: może to być przełotna chwila przyjemności, którą dostarczy piękny widok, bądź równie ulotne, lecz znacznie bardziej intensywne doświadczenie piękna, które nagle jawi się przed oczyma i przepełnia nas zachwytem [...] dane miejsce lub środowisko staje się nośnikiem przepełnionych emocjami zdarzeń lub nabiera cech symbolicznych (Tuan 2014: 197-198).

Badacz podkreśla znaczenie emocjonalnego stosunku, jaki może mieć człowiek do środowiska materialnego. Wskazuje na topofilię, która dotyczy związku pomiędzy ludzkimi uczuciami a materialnym środowiskiem. Tuan dodaje więc do rozważań nad krajobrazem kulturowym aspekt emocji, którymi wypełniane są miejsca.

Kolonia Łazy

Kolonie Łazy tworzą obecnie niewielkie domy, położone wzdłuż ulicy Ławendowej. Z trzech stron jej przestrzeń została zamknięta ogrodzeniem ze spółów ogródków działkowych i wręcz całkowicie nimi otoczona. Pomiędzy domami przebiega ścieżka prowadząca z jednego krańca ogródków działkowych do drugiego. Do kolonii prowadzi droga biegnąca obok Kolonii Wandy wzdłuż rozległych ogródków działkowych, budynku firmy handlującej częściami samochodowymi i blaszanych garaży. Zespół ogródków działkowych „Lepsze jutro”, posiadający dziewięćdziesiąt działek, został oddany do użytku przez kopalnię „Radzionków” w 1952 roku (Mrowiec 1972: 116). Ogród-

ki te przeznaczone były dla rodzin górniczych. Zderzenie dwóch rodzajów przestrzeni: ogródków działkowych i domów mieszkalnych powoduje, że przestrzeń staje się niejednorodna. Roch Sulima zaznacza, że w przypadku ogródków działkowych możemy mówić o „przestrzeni uschematyzowanej kulturowo, od której nie ma większych odstępstw” (Sulima 2000: 22; 25) i objaśnia:

Działka jest ideą domu i zarazem jego modelem naocznym [...]. Działka jest nie tylko przestrzenią „odtwarzaną” (rozmnożoną w setkach i tysiącach egzemplarzy), ale także nade wszystko – przestrzenią „odtworzenia”, w której są naśladowane, parafrazowane lub wprost „cytowane” różne przestrzenie kulturowe. Rzeczywistość działkowa charakteryzuje się swego rodzaju przestrzenią składaną na zasadzie *bricolage’u* (Sulima 2000: 22).

Można zatem stwierdzić, że ogródki działkowe to przestrzeń komponowana, w której widoczne stają się wielorakie rodzaje ekspresji osobowości właścicieli i gromadzi rzeczy nierzadko znajdujące się w zawieszeniu pomiędzy użyciem a przyszłą przydatnością.

W organizacji przestrzennej kolonii Lazy w Radzionkowie wyraźnie wyróżniają się zespoły ogródków działkowych. Dominują one nad domami mieszkalnymi. Ten silny wpływ widać również w sposobie aranżacji ogródków przydomowych. Większość z nich nabiera charakteru „działkowego”: są tutaj ścieżki wyznaczone przez białe krawężniki, kwiaty posadzone w oponach pokrytych farbą, a także starych felgach. Łatwo zauważyć też sterty starych okien, opony i inne przedmioty użytkowe ustawione w stosach przy ścianach domów. W przydomowych ogródkach mieszczą się zarówno trampoliny, huśtawki, a latem dmuchane baseny, jak i grządki warzywne, niewielkie szklarnie oraz drzewka owocowe. O specyfice ogródków działkowych świadczy także rekreacyjny i wypoczynkowy charakter, łączący się z cyklicznością upraw. Wejście w przestrzeń domową wyznaczone jest przez kolorowe, niskie furtki. Cała kolonia zaś otoczona jest nie tylko ogródkami działkowymi, ale też nieutwardzaną drogą biegnącą pomiędzy płotami domów a płotem zespołu ogródków działkowych, co sprawia, że domy widoczne są z drogi z niemalże każdej strony. Z zaś z perspektywy całego miasta kolonia wydaje się ukryta w ogródkach działkowych. Na siatkach płotów pną się rośliny, a w ogrodach posadzono drzewa o gęstych koronach. Stanowi to swego rodzaju naturalne ogrodzenie, chroniące przed wzrokiem działkowiczów i przyjezdnych. Buduje prywatność i odcina od reszty otoczenia. Mnogość płotów i odgródzenie od miasta w postaci ogródków działkowych, a następnie torów kolejowych, rozciągających się nieopodal, sprawia wrażenie absolutnego wyizolowania tego miejsca z miasta. Jest to przestrzeń naznaczona także tymczasowością, którą potęgują samocho-

dy działkowiczów, parkowane „na chwilę” przy domach mieszkalnych. Znajduje się w zawieszeniu pomiędzy prowizorycznością ogródków działkowych a własną, stabilną ostoją w postaci domu.

Kolonia, leżąca dawniej w bliskim sąsiedztwie kopalni i huty, naznaczona była industrialnym duchem tego miejsca (Kunce 2018: 48). Po oddaniu do użytku ogródków działkowych, otoczona została objętą regulaminem przestrzenią rekreacyjną i agrarną, w obrębie której tworzą się wspólnoty działkowiczów. Zaś po likwidacji kopalni w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, okolica ta utraciła swoje centrum, dominantę przestrzenną, która organizowała życie pracowników. Kolonie często rozwijały się w odizolowaniu od centrów życia miejskiego, wypracowując własne normy:

Kolonie i osady robotnicze powstające od początków XIX wieku w sąsiedztwie zakładów przemysłowych, często z dala od istniejących centrów życia miejskiego, lecz zaopatrzone w podstawowe funkcje socjalne, stały się organizatorem życia społecznego, wyznaczając normy zachowań sąsiedzkich, możliwości dostępu do podstawowych usług, edukacji i opieki społecznej. Z jednej strony stały się katalizatorami rozwoju kulturowego obszaru, na którym brak było znaczących ośrodków miejskich. Z drugiej strony były narzędziem w rękach właścicieli przemysłu, bezwzględnie podporządkowując mieszkańców rygorowi i rytmowi pracy w macierzystych zakładach (Sulimowska-Ociepka 2016: 62).

To właśnie zakłady przemysłowe były głównym organizatorem życia mieszkańców kolonii patronackich oddalonych od centrum miasta. Praca decydowała o rytmie dnia robotników, a nawet stylu ich życia. Była źródłem wspólnych doświadczeń, przeżywanych w przestrzeni kolonii:

Mieszkania, jak i zawód, dziedziczyły kolejne pokolenia robotników zakładów. Wyzolowana przestrzennie i społecznie ludność zamieszkująca osiedle patronackie stawiała się w szybkim czasie silnie zintegrowaną społecznością, dzielącą te same doświadczenia, zarówno na płaszczyźnie zawodowej, mieszkaniowej, jak i codziennego życia. Mieszkańcy traktowali osiedle jako „swój” kawałek świata, dbali wspólnie o jego przestrzeń, razem naprawiali, budowali i konserwowali oddane im do mieszkania budynki. Równoczesne silne więzy sąsiedzkie i terytorialne powodowały immobilizm przestrzenny oraz niechęć do obcych (Gnieciak 2010: 142).

Zniknięcie tych zakładów, które przez długi czas pozostawały w ścisłej łączności z koloniami i ich mieszkańcami, spowodowało nie tylko powstanie luki w krajobrazie kulturowym (wyburzenie budynków). Znalazło także odzwierciedlenie w życiu robotników, przez lata podlegającym rytmowi pracy w przemyśle i wymagającym od ludzi ciągłej dyspozycyjności, a także

podporządkowania własnych działań ścisłej reglamentacji czasu, stosowanej na co dzień w industrialnej rzeczywistości. Znaczenie tych zmian w życiu codziennym mieszkańców Radzionkowa warte jest bardziej drobiazgowego zbadania, także w odniesieniu do innych kolonii.

Kolonia Artura

Kolonia Artura, wybudowana w 1906 roku przy ulicy o tej samej nazwie, współtworzy zaś krajobraz, który również w miarę rozwoju dzielnicy został rozszerzony o nowe, zupełnie odmienne zabudowania, ale także uległ całkowitemu przeobrażeniu. Ceglane budynki z gzymsami międzykondygnacyjnymi, znajdujące się po północnej stronie ulicy, pierwotnie posiadały dwa piętra i wąskie, pionowe okna z łukowatymi, oszczędnymi obramieniami. Wybudowane zostały na planie prostokąta z dwuspadowym dachem. Za nimi znajdowały się zabudowania gospodarcze i tak zwane chlewiki. Domy były otoczone sztachetowymi płotami, wyznaczającymi granice działek. Po przeciwległej stronie szerokiej ulicy stał jeden dom, wpisujący się w ten sam typ zabudowy, parterowe domy robotnicze, a także budynek typu willowego, pozostający w niezmienionej formie do obecnych czasów. Zmiany rozpoczęły się w latach siedemdziesiątych XX wieku, kiedy rozpoczęto przebudowę dwupiętrowych familoków. Wybito nowe, kwadratowe, poziome okna, często łącząc dwa w jedno, szersze. Usunięto także dwuspadowy dach, a w jego miejscu nadbudowano jedno piętro, przykrywając je płaskim dachem. Z tyłu domów wyburzono chlewiki. W północnej części kolonii, tuż za domami, w miejscu chlewików, wybudowano pięć bloków mieszkalnych przy nowopowstałej ulicy. Obecnie znajduje się tam również parking. Pod koniec lat sześćdziesiątych na obszarach znajdujących się na południe od kolonii, przy równoległej ulicy – Miedziowej – również wybudowano bloki (Krawczyk 2002: 43). Ponadto parterowe domy zostały wyburzone i zastąpione pawilonem handlowym. Efektem przebudowy kolonii, usunięcia z niej obiektów niegdyś związanych z codziennością mieszkańców i powstania nowych budynków z wielkiej płyty, było zatracenie dawnego charakteru kolonii. Zabytkowa zabudowa, będąca świadectwem historii miasta i dzielnicy, upodobniła się do socrealistycznych obiektów. Ślady istnienia kolonii zniknęły z krajobrazu. Jedynie dom o charakterze willowym stanowi dowód obecności na tym obszarze zabudowy związanej z zakładami przemysłowymi. Wrażenie jednolitości potęguje wizualne podobieństwo zewnętrznych ścian budynków – elewacja. Część przebudowanych familoków tworzy jedną całość z blokami otaczającymi kolonię.

Kolonia Hugona

Ostatnim przykładem kolonii patronackich w Rojcy jest tak zwana kolonia Hugona, powstała na początku XX wieku dla pracowników huty „Łazarz”. Kolonia ta pozostała niemalże niezmieniona do czasów obecnych. Jest to ulicówka, składająca się z siedmiu budynków. Jeden z nich odznacza się odmienną formą i jest nieco wyższy. Prawdopodobnie był przeznaczony dla kadry urzędniczej huty. Dawniej kolonia otoczona była sztachetowymi płotami, wyposażona w chlewiki i toalety mieszczące się za domami. Od lat siedemdziesiątych kolonia stopniowo otaczana była przez domy jednorodzinne. Obok niej wybudowane zostały bloki. Również w latach siedemdziesiątych wydzielono toalety z części kuchni, a pod koniec ubiegłego wieku rozebrano ostatnie chlewiki (Krawczyk 2002: 43). Od tamtej pory w miejscu ogródków za domem ustawiono blaszane śmietniki i garaże otoczone nieuporządkowaną zielenią w postaci „wytartych” trawników i zarastających drzew oraz krzewów. Tego typu zmiana w krajobrazie odzwierciedla także charakter relacji sąsiedzkich, które były nawiązywane i pielęgnowane we wspólnych ogródkach domów wielorodzinnych. Transformacje na tym obszarze obrazują stopniowe rozluźnianie więzi sąsiedzkich. Ponadto „Obserwując współcześnie układy urbanistyczne osiedli przemysłowych trudno w nich doszukać się dawnego charakteru, czytelnych zespołów o zintegrowanej strukturze, jednorodnej architekturze, zintegrowanej społeczności i uporządkowanej zieleni” (Łakomy 2012: 190).

Obecnie trwają prace rewitalizacyjne obszarów zdegradowanych na terenie kolonii Hugona w ramach projektu Obszaru Strategicznej Interwencji (Slaskie.pl 2018). Za domami robotniczymi powstało już boisko, siłownia na wolnym powietrzu, alejki, place zabaw, a także parking, bezpośrednio przylegający do domów. Żwirową drogę wyłożono kostką, tworząc szeroki chodnik. Ulica Kużaja, przy której stoi kolonia, stała się jedną z głównych ulic prowadzących do centrum Radzionkowa. To właśnie kolonijne domy stanowią jedne z pierwszych zabudowań, które rzucają się w oczy podczas pokonywania trasy przez miasto. Składają się więc na wizualną wizytówkę miejscowości, stanowiącą dowód jej przemysłowej historii i będącą materialnym dziedzictwem kulturowym Radzionkowa. Widoczne jest także swego rodzaju „pęknięcie” pomiędzy przestrzenią kolonii a skupiskiem bloków, osiedlem domów jednorodzinnych, składających się głównie z domów-kostek, a także stacją benzynową, umiejscowioną po przeciwległej stronie ulicy. Wydaje się, że tak zwaną Kolonię Hugona można uznać za wyróżnik okolicy z uwagi na jej odrębność architektoniczną.

Podsumowanie

W krajobrazie kulturowym kolonii robotniczych, dawniej względnie ujednoliconym, obfitującym w znaki wpisane bezpośrednio w specyficzny kod kultury górniczej, ścierają się nowe i stare znaczenia. Kolonia Łazy, niegdyś będąca w centrum przemysłowym miasta, została odizolowana od niego i wpisana w przestrzeń ogródków działkowych. Istotne zatem wydaje się postawienie pytania o praktyki zamieszkiwania – czy uległy przekształceniu w związku ze zmianą w krajobrazie kulturowym? Pytanie to pozostaje otwarte, albowiem wyznacza nowy, szerszy horyzont badawczy, wykraczający poza zakres niniejszego artykułu. Kolonia Artura zatraciła wszelkie znaki świadczące o jej dawnej funkcji i scalała się z otoczeniem blokowiska. Jedynie tak zwana Kolonia Hugona zachowała swoją formę i stanowi znak dawnych, długotrwałych tradycji górniczych miasta. Stopniowo nabiera nowych funkcji. Zdegradowany obszar został objęty pracami, mającymi na celu rewitalizację w zakresie przebudowy budynków mieszkalnych wraz z udrożnieniem infrastruktury komunikacyjno-społecznej (Radzionkow. pl 2020). Kolonie, tworzące kiedyś siatkę miejsc w przemysłowej przestrzeni dzielnicy, teraz stały się zupełnie odrębnymi, pozornie niepowiązanymi ze sobą miejscami, często zamieszkiwanymi przez kolejne pokolenia robotników. Tradycje górnicze o długim trwaniu wydają się pozostawać jedynie w pamięci ludzi, którzy żyją w tej przestrzeni, niegdyś tak silnie związanej z przemysłem. Nawarstwienie znaków w krajobrazie świadczy o zmieniającym się stylu życia radzińczan i ich nowych potrzebach. Ukazuje też proces gentryfikacji dzielnicy, której zdegradowane tereny ulegają przeobrażeniu i przyciągają nowych mieszkańców. W mieście uobecnia się anonimowość.

Według Marty Klekotko, nastąpił też podział pomiędzy mieszkańcami centralnej części Radzionkowa, którzy cechowali się względną homogenicznością a napływowymi mieszkańcami Rojcy. Podział pomiędzy napływowymi ludźmi i tutejszymi miał charakter przestrzenny. Badaczka stwierdza też, że podział ten jest nadal obecny:

W pierwszej fali migracji do Radzionkowa ludność napływowa osiedlała się w familiokach w dzielnicy Rojca. Podział między Radzionkowem a Rojcą utrzymuje się do dziś, choć ma on bardziej żartobliwy charakter i ogranicza się do kpiących docinków. [...] mieszkańcy Rojcy określają się jednak często mianem rojczan, co wskazuje na wykształcenie się w tej grupie pewnej sublokalnej tożsamości. Jest ona wynikiem tarć, jakie towarzyszyły kontaktom „tutejszych” radzionkowian z pierwszymi osadnikami z zewnątrz (Klekotko 2012: 205).

Dawniej rozproszenie to świadczyło jednak o istnieniu równoległe dwóch „światów” – tradycyjnej górniczej społeczności oraz anonimowych

mieszkańców osiedli, będących migrantami niezakorzenionymi w tym miejscu. Częściowo jednak radzińczanie starali się integrować z nowoprzybyłymi pracownikami. Stopniowo zaczęli współtworzyć jedność jako pracownicy kopalni i mieszkańcy Radzionkowa. Mimo rozproszenia mieszkańców „napływowych” i „tutejszych” w przestrzeni miasta, zamieszkiwania obok siebie różnych kolonii, jednoczyli się oni we wspólnym doświadczeniu pracy w zakładach przemysłowych, ostatecznie wrastając w miasto i wspólnie tworząc w nim znaczenia, składające się na różnorodny krajobraz kulturowy, zaświadczaający zarówno o dawnych tradycjach, wciąż jeszcze żywych w pamięci ludzi, jak i o współczesnym charakterze zdomowienia.

Źródła cytowań

- Chmielewska, Marta (2009), 'Osiedla i kolonie robotnicze w Katowicach – identyfikacja, rozmieszczenie i stan zachowania', *Acta Geographica Silesiana*: 6, ss. 9-14.
- Drabina, Jan (1991), 'Radzionków', w: Jan Drabina (red.), *Z dziejów dzielnic Bytomia*, Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, ss. 185-195.
- Frydryczak, Beata, Mieszko Ciesielski, red. (2014), *Krajobraz kulturowy, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.*
- Gerlich, Marian (2003), *Rytm i obyczaj. Cztery szkice o tradycyjnej kulturze górniczej*, Zabrze: Wydawnictwo Muzeum Miejskiego w Zabrzu.
- Gneciak, Monika (2010), 'Mieszkanie robotnicze na terenie Górnego Śląska – przeszłość i teraźniejszość', *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*: 10, ss. 139-150.
- Klekotko, Marta (2012), *Rozwój po śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Knosała, Józef (1926), *Parafia Radzionkowska. Jej dawniejsze i dzisiejsze stosunki*, Katowice: Księgarnia i Drukarnia Katolicka [reprint].
- Krawczyk, Jarosław (2002), 'Rozwój przestrzenny i zmiany terytorialne Radzionkowa', w: Jarosław Krawczyk, Marek Minas, Piotr Tyczka, Jarosław Wroński (red.), *Dzieje Radzionkowa*, Radzionków: ROCOCO, ss. 39-61.
- Kunce, Aleksandra (2018), 'Miejsce, w którym zamieszkanie i rekoncylacja znowu są możliwe. O antropologii miejsca postindustrialnego', w: Aleksandra Kunce (red.), *Miejsca postindustrialne jako przedmiot badań transdyscyplinarnych od dizajnu do zakorzenienia*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, ss. 17-68.
- Łakomy, Katarzyna (2012), 'Pracownicze ogrody górnośląskich osiedli przemysłowych z przełomu XIX i XX wieku w świetle wybranych publikacji z epoki', *Czasopismo Techniczne. Architektura*: 30, ss. 187-196.
- Mrowiec, Alfons (1972), *Dzieje kopalni węgla kamiennego „Radzionków” w Radzionkowie*, Radzionków: Zakłady Graficzne PW.
- Perlick, Alfons (1969), 'Henckel von Donnersmarck', w: *Neue Deutsche Biographie* 8, online: <https://www.deutsche-biographie.de/pnd132532549.html#ndbcontent>, [dostęp: 02.02.2021].
- Sauer, Carl (2007), 'Morphology of Landscape', w: John Wiens, Michael Moss, Monica Turner, David Mladenoff (red.), *Foundation Papers in Landscape Ecology*, New York: Columbia University Press, ss. 36-70.

- Sauer, Carl (2014), 'Morfologia krajobrazu', w: Beata Frydryczak, Dorota Angutek (red.), *Krajobrazy. Antologia tekstów*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ss. 23-36.
- Sulima, Roch (2000), *Antropologia codzienności*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sulimowska-Ociepka, Anna (2016), 'Kłopotliwe dziedzictwo – historyczne osiedla robotnicze Górnego Śląska', *Przegląd Kulturoznawczy*: 1, ss. 60-72.
- Świątkiewicz, Wojciech (1997), 'Miasto przemysłowe – przełamanie stereotypu (na przykładzie Rudy Śląskiej)', w: Wojciech Świątkiewicz, Kazimiera Wódz (red.), *Miasta przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Tuan, Yi-Fu (2014), 'Topofilia i środowisko', w: Beata Frydryczak, Dorota Angutek (red.), *Krajobrazy. Antologia tekstów*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ss. 297-318.
- Tyczka, Piotr (2002), 'Położenie Radzionkowa', w: Jarosław A. Krawczyk, Marek Minas, Piotr Tyczka, Jarosław Wroński (red.), *Dzieje Radzionkowa*, Radzionków: ROCOCO, ss. 31-38.
- Wienes, John, Michael Moss, Monica Turner, David Mladenoff red. (2007), *Foundation Papers in Landscape Ecology*, New York: Columbia University Press.
- Slaskie.pl (2018), 'Radzionków i Bytom działają z OSI', online: <https://www.slaskie.pl/content/radzionkow-i-bytom-dzialaja-z-osi>, [dostęp: 08.10.2020].
- Radzionkow.pl (2020), 'Rewitalizacja osiedla robotniczego w Radzionkowie przy ul. Kuźaja – w zakresie przebudowy budynków mieszkalnych wraz z udrożnieniem infrastruktury komunikacyjno-społecznej', online: <http://www.radzionkow.pl/urząd-miasta/2606-rewitalizacja-osiedla-robotniczego-w-radzionkowie-przy-ul-kuzaja-w-zakresie-przebudowy-budynkow-mieszkalnych-wraz-z-udroznieniem-infrastruktury-komunikacyjno-spoecznej>, [dostęp: 12.02.2020].